

Sygn. akt III AUa 149/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Maria Małek - Bujak (spr.)
Sędziowie	SSA Ewa Piotrowska SSA Jolanta Ansion
Protokolant	Sebastian Adamczyk

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2012 r. w Katowicach

sprawy z odwołania I. R. (I. R.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

przy udziale zainteresowanej B. C.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji zainteresowanej B. C.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Katowicach z dnia 1 grudnia 2011 r. sygn. akt XI U 1999/11

1. zmienia zaskarżony wyrok o tyle, że ustala, iż zainteresowana B. C. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy o pracę nakładczą w miesiącach lutym, marcu, kwietniu i listopadzie 2006 roku,

2. w pozostałej części oddala apelację,

3. odstępuje od zasądzenia od organu rentowego na rzecz zainteresowanej kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

/-/ SSA E. Piotrowska /-/ SSA M. Małek-Bujak /-/ SSA J. Ansion

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 14 czerwca 2011r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. - w oparciu o przepisy ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych, Kodeksu cywilnego oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą - stwierdził, że w okresie od dnia 15 listopada 2005r. do 30 listopada 2007r. B. C. nie podlegała ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą zawartej z płatnikiem składek I. C. (obecnie R.), prowadzącą działalność gospodarczą, bowiem strony od początku nie miały zamiaru realizować umowy, jeżeli była realizowana, to w szcążtkowym rozmiarze jedynie w celu uwiarygodnienia pozorów wykonywania umowy. Celem stron nie było świadczenie pracy lecz zapewnienie wykonawcy prowadzącemu działalność gospodarczą prawa wyboru tytułu ubezpieczenia, z którego będzie odprowadzał niższą składkę.

Odwołanie od powyższej decyzji ZUS wniosła płatnik składek I. R. i zarzuciła, iż praca miała polegać na "kompletacji wyspecyfikowanych i dostarczonych komponentów z branży dekoracje, artykuły reklamowe" a nie na dystrybucji materiałów reklamowych. Wynagrodzenie miało charakter ekwiwalentny, albowiem były miesiące kiedy pracę wykonano w ilości zapewniającej możliwość wypłacenia wynagrodzenia na poziomie 450,00 zł, ale były również takie, kiedy nie wykonano pracy w danym miesiącu i w związku z tym nakładca ekwiwalentnie nie wypłacił wynagrodzenia lub wypłacił za rezultat, to jest za ilość faktycznie wykonanej pracy.

Zainteresowana B. C. wnosila o zmianę zaskarżonej decyzji i podniosła, że brak wynagrodzenia na odpowiednim poziomie był spowodowany jedynie sytuacją ekonomiczną pracodawcy i ograniczonymi możliwościami czasowymi zainteresowanej.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 1 grudnia 2011r. (sygn. akt XI U 1999/11) oddalił odwołanie.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w postaci akt ZUS, w tym protokołów wyjaśnień B. C. złożonych w toku postępowania przed organem rentowym, dokumentów przedłożonych przez odwołującą, w tym list płac i raportów miesięcznych ZUS RMUA (k. 28 a.s.), oraz zeznań zainteresowanej, Sąd I instancji ustalił, że zainteresowana B. C. w okresie spornym prowadziła działalność gospodarczą - Biuro (...) w T. . Z tytułu tej działalności w okresie od 15 listopada 2005r. do 30 listopada 2007r. zgłosiła się wyłącznie do ubezpieczenia zdrowotnego, a do ubezpieczeń społecznych została zgłoszona przez córkę I. C. (obecnie R.) z tytułu umowy o pracę nakładczą.

Odwołująca I. R. od listopada 2005r. podjęła prowadzenie działalności gospodarczej pod nazwą P.U.H. (...) w T. w zakresie produkcji artykułów dekoracyjnych i pamiątkarskich i ich sprzedaży na giełdzie kwiatowej w T.. Do pracy w firmie zatrudniała B. C. i J. K., jako wykonawców pracy nakładczej. W okresie od listopada 2005r. do listopada 2007r. opłacała obniżone składki na ubezpieczenie społeczne, albowiem była to jej pierwsza działalność gospodarcza. Po upływie tego okresu preferencyjnego opłacania składek, strony rozwiązały umowę o pracę nakładczą i odwołująca zlikwidowała działalność gospodarczą.

Zgodnie z pisemną umową o pracę nakładczą stron z dnia 1 listopada 2005r., zawartą na czas określony 6 miesięczny i umową z dnia 1 maja 2006r. zawartą na czas nieokreślony, odwołująca jako wykonawca miała wykonywać na rzecz nakładcy I. C. pracę polegającą na kompletacji wyspecyfikowanych i dostarczonych komponentów z branży dekoracje, art. reklamowe za wynagrodzeniem w wysokości 5,00 zł za jednostkę, nie mniej niż 450,00 zł miesięcznie. Wydawanie

materiałów do prac, odbiór wykonanej pracy i jej rozliczanie miało się odbywać nieformalnie, bez dokumentów ze względu na pokrewieństwo i bliskie stosunki stron.

Z tytułu tak zawartej umowy, odwołująca zgłosiła zainteresowaną do ubezpieczeń społecznych z tytułu umowy o pracę nakładczą z deklarowaną miesięczną podstawą wymiaru składek w kwotach: od 11/2005r. do 01/2006r. – 0,00 zł, od 02/2006r. do 04/2006r. – 450,00 zł, od 05/2006r. do 10/2006r. - 0,00 zł, 11/2006r. – 450,00 zł, od 12/2006r. do 05/2007r. - 0,00 zł, od 06/2007r. do 11/2007r. - 50,00 zł. Deklarowane przez odwołującą podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia za zainteresowaną, odpowiadały kwotom należnego zainteresowanej wynagrodzenia, zgodnie z listami płac z tytułu zawartej z zainteresowaną umowy.

Sąd nie dał wiary zeznaniom zainteresowanej, że faktycznie wykonywała pracę nakładczą (stroiki okolicznościowe) dla odwołującej. Zdaniem Sądu I instancji, przedłożone dokumenty (umowa o pracę nakładczą, listy płac, czy raporty ZUS RMUA nie dowodzą faktycznego wykonywania pracy. Natomiast fakt, że w większości zainteresowanej nie przysługiwało, według tych list płac, wynagrodzenie miesięczne, albo należne było w znikomej wysokości, świadczy, że praca faktycznie nie była wykonywana, albowiem brak jakichkolwiek materialnych dowodów przekazywania materiałów wykonawcy, odbioru wykonanej pracy i rozliczeń stron. Strony nigdy nie zamierzały zresztą prowadzić rozliczeń, według zasad typowych dla umowy o pracę nakładczą, ze względu na bliskie stosunki rodzinne. Nie zachodziła realna potrzeba tej umowy dla obu stron, taka jak w typowych umowach o pracę nakładczą. Zainteresowanej nie była ona konieczna, jako źródło utrzymania, skoro prowadziła działalność gospodarczą, z drugiej strony jej córka - nakładca nie wymagała wykonywania pracy zgodnie z pisemną umową.

W ocenie Sądu Okręgowego, stronom umowy chodziło tylko o przedmiotowe wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym i stworzenie formalnej podstawy ubezpieczenia, która nie była realizowana w sposób typowy dla umowy o pracę nakładczą, a za jedyny cel miała unikanie płacenia składek na ubezpieczenie społeczne z prowadzonej działalności gospodarczej.

Powołując art. 65 k.c. i art. 58 § 1 k.c. oraz § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą, Sąd I instancji wywiódł, że na gruncie tej sprawy, zarówno okoliczności zawarcia umowy, treść jak i uzgodniony oraz przyjęty sposób realizacji umowy stron nie mogą budzić wątpliwości, że zgodnym celem i zamiarem stron było jedynie zapewnienie odwołującej możliwości uniknięcia opłacania wyższych składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej a nie zapewnienie jej pracy i wynagrodzenia, co najmniej w wysokości połowy najniższego wynagrodzenia. Strony nie miały zamiaru realizować tego podstawowego, dla dojścia do skutku umowy o pracę nakładczą, warunku i w istocie, pod pozorem formalnej umowy o pracę nakładczą, zmierzały do obejścia ustawowego obowiązku opłacania składek od prowadzonej działalności gospodarczej.

Odwołująca, przez fakt zawarcia takiej umowy, nie stała się wykonawcą pracy nakładczej, mającym prawo wyboru tytułu ubezpieczenia, na podstawie art. 9 ust. 2 ustawy systemowej.

Sąd I instancji podkreślił, że chociaż przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych do dnia 1 marca 2009r. nie określały ustawowego minimum podstawy wymiaru składek z tytułu pracy nakładczej, to w sytuacji równoczesnego prowadzenia działalności gospodarczej przez ubezpieczonego oraz jego zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą, wybór tytułu ubezpieczenia był dopuszczalny wyłącznie w sytuacji, kiedy umowa o pracę nakładczą nie była pozorna a zgodnym celem i zamiarem stron było faktyczne wykonywanie pracy i zapewnienie wykonawcy wynagrodzenia miesięcznego w wysokości, co najmniej połowy najniższego wynagrodzenia.

W ocenie Sądu I instancji, organ rentowy prawidłowo ustalił, że zainteresowana w okresie od 15 listopada 2005r. do 30 listopada 2007r. nie podlegała ubezpieczeniom z tytułu umowy o pracę nakładczą u płatnika I. C. (obecnie R.).

Apelację od wyroku wniósł pełnomocnik zainteresowanej.

Zaskarżając wyrok zarzucił naruszenie prawa materialnego - art. 83 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż umowa o pracę nakładczą wykonywana w niewielkim wymiarze jest umową pozorną, błędną interpretacją art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. oraz błędną interpretacją rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976r. Nr 3, poz. 19 ze zm.).

Na tej podstawie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania I. R. i uznanie, iż B. C. podlega ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym z tytułu umowy o pracę nakładczą w okresie od 15 listopada 2005r. do 30 listopada 2007r. oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz B. C. kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W obszernym uzasadnieniu podniósł, że w niniejszej sprawie brak jest jakiegokolwiek dowodu wskazującego, że umowa została zawarta dla pozoru lub dla chęci obejścia przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Sąd nie wziął w ogóle pod uwagę faktu, że I. R. dopiero zaczynała prowadzenie działalności gospodarczej, co oznaczało, że może mieć pewne trudności ze znalezieniem kontrahentów, zwłaszcza na początku. Stąd też, w początkowym okresie wynagrodzenie nie było wypłacane.

Apelujący zarzucił, że Sąd nie wziął pod uwagę faktu, że B. C. miała ukończony kurs bukiciarstwa, wcześniej pracowała w takim charakterze, jak w firmie (...) w kilku lokalach gastronomicznych i miało to miejsce kilka lat przed podjęciem pracy u I. R.. Sąd nie wziął również pod uwagę, że zapłata za pracę B. C. miała nastąpić dopiero po zapłacie przez odbiorców I. R.. Jeżeli odbiorcy nie płacili I. R., co w dzisiejszych czasach nie jest niczym nadzwyczajnym, to tej zapłaty na rzecz B. C. także nie było. Ostatecznie z tego powodu I. R. musiała zlikwidować swoją działalność. Sąd nie wziął także pod uwagę faktu, że ilość pracy wiązała się także z sezonowością, gdyż B. C. wykonywała między innymi stroiki świąteczne, więc siłą rzeczy, poza okresami świątecznymi pracy musiało być mniej.

Dalej, apelujący zarzucił, że Sąd I instancji błędnie zinterpretował art. 3 ust. 1 powołanego rozporządzenia Rady Ministrów z 31 grudnia 1975r., bowiem nie ma przepisów określających tzw. *assentialia negotti* umowy o pracę nakładczą. Jest to umowa nienazwana. W/w rozporządzenie określa wyłącznie uprawnienia osób wykonujących pracę nakładczą. Realizacja, bądź brak realizacji tych uprawnień może, co prawda skutkować określonymi roszczeniami ze strony wykonawcy, ale nie wpływa na ważność umowy. Przepis ten jest oparty na art. 77 k.p., który zastał uchylony. W związku z tym przepis ten nie znajduje ustawowego oparcia i nie może w świetle art. 31 Konstytucji RP rozstrzygać o obowiązkach stron. Przepisy nakładające na strony określone obowiązki muszą mieć, co najmniej rangę ustawową.

Podniósł, że rozporządzenie nic nie mówi, jaką ilość pracy należy bezwzględnie wykonać, zaś obowiązujące przepisy nie ustalają minimalnej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne dla tych ubezpieczonych. Nie ma więc żadnego znaczenia, na jaką kwotę została podpisana umowa i czy wykonawca wywiązywał się z niej czy nie.

W ocenie apelującego, skoro od 1 marca 2009r. weszła w życie nowelizacja ustawy systemu ubezpieczeń społecznych, która dopiero od daty jej wejścia w życie ustala taką samą podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu wykonywanej pracy nakładczej, jak i osób prowadzących działalność gospodarczą to znaczy to, że przed 1 marca 2009r. brak minimalnej podstawy wymiaru składek dla osób zatrudnionych na umowę o pracę nakładczą był zgodny z prawem.

Wreszcie apelujący wywiódł, że zasada swobody umów (art. 353¹ k.c.) polega na możliwości wyboru przez strony rodzaju stosunku prawnego, który będzie ich łączył. Dotyczy to także wykonywania stale i za wynagrodzeniem określonych czynności, a więc stosunku prawnego określanego, jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim tego słowa znaczeniu. Zatrudnienie może być wykonywane na podstawie stosunku cywilnoprawnego (umowy typu zlecenia, kontraktu menedżerskiego) lub stosunku pracy. Może również być realizowane za pomocą stosunku pracy nakładczej,

gdyż żaden przepis prawa tego nie zabrania. Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, która z punktu widzenia formalnego nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Chodzi tu zatem o wywołanie skutku sprzecznego z prawem, nie zaś skutku, który prawem jest dozwolony.

W tym znaczeniu, zdaniem apelującego, zawarcie z zainteresowaną umowy o pracę nakładczą nie miało na celu obejścia ustawy, gdyż osiągnięcie wskazanych w niej celów jest zgodne z prawem.

Pełnomocnik organu rentowego wniosł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie ale tylko w niewielkim zakresie.

W niniejszej sprawie za bezsporne uznać należało ustalone przez Sąd I instancji okoliczności faktyczne sprawy, w szczególności treść umowy oraz sposób faktyczny jej realizacji, wysokość uzyskiwanego przez wykonawcę faktycznego wynagrodzenia, nie przekraczającego 50 % minimalnego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 k.p. oraz stawek za wykonanie, ilości wykonywanej pracy poza lutym, marcem, kwietniem i listopadem 2006r.

Natomiast kwestią sporną w niniejszej sprawie była ocena tych okoliczności, dokonana przez Sąd I instancji, pozwalająca na ustalenie, czy zawarta między ubezpieczoną a zainteresowaną umowa o pracę nakładczą była ważna wobec sposobu jej realizacji, wynagrodzenia uzyskiwanego przez nakładcę w wysokości niższej niż połowa płacy minimalnej, ekwiwalentności wykonywanej pracy w stosunku do wynagrodzenia, a tym samym czy organ rentowy miał prawo odmówić objęcia korzystniejszym ubezpieczeniem chałupniczym z tytułu zawartej umowy o pracę nakładczą.

Na wstępie należy podnieść, że okres wykonywania umowy o pracę nakładczą został wymieniony w art. 6 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. nr 153/1227/2009r.- t.j.), jako okres składkowy po spełnieniu pewnych warunków:

1. wykonywania na obszarze Państwa Polskiego pracy nakładczej:

a) objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, za które opłacono składkę na to ubezpieczenie lub w których występowało zwolnienie od opłacania składki,

b) przed dniem objęcia obowiązkiem ubezpieczenia z tego tytułu, jeżeli w tych okresach osoba wykonująca taką pracę uzyskiwała wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia, określonego na podstawie przepisów Kodeksu pracy.

Umowa o pracę nakładczą stanowiła zatem, historycznie ujmując, podstawę zaliczenia do „okresów równorzędnych z okresami zatrudnienia” (art. 11 ustawy z dnia 14 grudnia 1982r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin - Dz. U. Nr 40 poz. 267 ze zm.), a następnie od wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 17 października 1991r.

o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 104 poz. 450 ze zm.), „okresów składkowych”, przy czym warunek osiągania wynagrodzenia w wysokości, co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia pracownika nie uległ zmianie od okresu obowiązywania rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 17 kwietnia 1974r. w sprawie określenia, które osoby wykonujące pracę nakładczą uważa się za pracowników

w rozumieniu ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 16 poz. 91), które zostało uchylone przez rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień

pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976r. Nr 3, poz. 199), obowiązujące do chwili obecnej i precyzujące obowiązki i uprawnienia nakładców.

Między innymi w § 3 ustalona została minimalna ilość pracy, której wykonanie ma zapewnić uzyskanie co najmniej 50 % najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej, na podstawie art. 77⁴ pkt 1 Kodeksu pracy, zwanego dalej „najniższym wynagrodzeniem”.

Reasumując, umowa o pracę nakładczą rodziła następstwo w postaci zaliczenia okresu jej wykonywania do okresów równorzędnych z okresami zatrudnienia, a następnie, od czasu reformy ubezpieczeń społecznych, w postaci obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym, czy wreszcie ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym - tylko wówczas, gdy wykonawca osiągał 50 % najniższego wynagrodzenia w danym miesiącu. Pozostałe miesiące, za które wykonawca uzyskiwał niższe wynagrodzenie lub nie uzyskiwał go wcale, nie podlegały zaliczeniu do okresów zrównanych z zatrudnieniem pracowników i nie powstawał obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym czy emerytalnym i rentowym.

Unormowanie zatem z art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy systemowej o obowiązkowym podleganiu ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym osób wykonujących pracę nakładczą nie może być rozpatrywane w oderwaniu od przepisów powołanych wyżej, gdyż bez zachowania warunku określonego w § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z 31 grudnia 1975r. powołanego wyżej, umowa o pracę nakładczą nie rodzi obowiązku podlegania ubezpieczeniom, a zatem osoba prowadząca pozarolniczą działalność nie ma możliwości dokonania wyboru tytułu ubezpieczenia.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 stycznia 2008r. w sprawie III UK 73/07 stwierdził, iż przepis § 3 powołanego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych stanowi „warunek konieczny (konstrukcyjny) umowy o pracę nakładczą, odróżniający ją w sposób zdecydowany od pozostałych umów cywilnoprawnych - właśnie z uwagi na cel normodawcy - upodobnienia sytuacji prawnej wykonawców do sytuacji prawnej pracowników. Zatem istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia.”

Niedotrzymanie tego warunku, zdaniem Sądu Apelacyjnego, bez względu na zamiar stron zawierających umowę powoduje, że nie powstaje obowiązek podlegania ubezpieczeniom, w oparciu o art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy o s.u.s. poza okresami, w których zainteresowana uzyskiwała wynagrodzenie w wysokości przekraczającej 50 % najniższego wynagrodzenia.

Nie jest więc istotne dla rozstrzygnięcia, czy umowa o pracę nakładczą nosi znamiona umowy zawartej dla pozorów z art. 83 § 1 k.c., czy umowy zmierzającej do obejścia prawa z art. 58 § 1 k.c., lecz czy rodzi obowiązek podlegania ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym w którymkolwiek miesiącu jej wykonywania.

W związku z powyższym należy stwierdzić, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy, skoro strony poza lutym, marcem, kwietniem i listopadem 2006r. nie dotrzymały warunków umowy o pracę nakładczą, uprawnione jest przyjęcie, że umowa poza tymi miesiącami nie rodziła obowiązku ubezpieczenia.

Z uwagi na charakter wykonywanej pracy nakładczej związanej z sezonowością, stosunkiem pokrewieństwa między stronami i brakiem w związku z tym sformalizowania sposobu rozliczania wykonanej pracy, podjęcie przez płatnika składek pierwszej działalności gospodarczej, uzasadnione jest, zdaniem Sądu Apelacyjnego, przyjęcie, że strony umowy nie zmierzały do obejścia prawa, a uzyskiwane dochody odzwierciedlały faktycznie wykonywaną pracę.

Sąd Apelacyjny stwierdził zatem, że apelacja w części dotyczącej w/w miesięcy zawiera uzasadnione podstawy i w tym zakresie orzekł, jak w pkt 1 sentencji, na mocy przepisu art. 386 § 1 k.p.c. W pkt 2 w pozostałym zakresie oddalił apelację, jako nieuzasadnioną, na mocy przepisu art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu wobec częściowego uwzględnienia apelacji, Sąd orzekł w pkt 3
w myśl art. 102 k.p.c.

/-/ SSA E. Piotrowska /-/ SSA M. Małek-Bujak /-/ SSA J. Ansion

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

JR